

## Korespondencja Ireny i Tadeusza Byrskich z Czesławem Miłoszem

Czesław Miłosz poznał Irenę i Tadeusza Byrskich w latach 30. ubiegłego wieku w Wilnie. Tadeuszowi Byrskiemu zawdzięczał pierwszą stałą pracę w wileńskiej stacji Polskiego Radia. Miłosz wspominał po latach (w 1991 r.): „Podziwiałem i podziwiam dotychczas ich miarę. Byli wzorem światłej, postępowej inteligencji, której religijność obywa się bez klerykalizmu, natomiast kształtuje sądy etyczne, zapobiegając kompromisom. Byrscy to dla mnie była ucieleśniona uczciwość, odnosiłem się do nich z szacunkiem, nawet z rodzajem adoracji. (...) Byrscy byli i są dla mnie ostoją ładu, jeśli taki był w moim życiu”

Tom „Korespondencji” między Ireną i Tadeuszem Byrskimi a Czesławem Miłoszem wydany przez Instytut Badań Literackich PAN zawiera ich korespondencję z lat 1946-1988. Sławni respondenci dzielili się w niej wiadomościami o swojej bieżącej pracy: Miłosz o pracy w dyplomacji, na uczelni w Berkeley, pracy translatorskiej, wreszcie o własnej twórczości literackiej, ale i o turystycznych eskapadach ze swoją żoną Janką; Byrscy o reżyserowanych przedstawieniach, pracy w radio i telewizji, perypetiach związanych z założeniem Studium Teatralnego. Tadeusz Byrski często prosił listownie Czesława Miłosza o interwencję u autorów w sprawie wystawiania w Polsce ich utworów (Witold Gombrowicz, Albert Camus, Howard Fast). Chciał też namówić Miłosza, żeby zainteresował jakiś college do sponsorowania Domu Dziecka w Sierakówku, który Irena Byrska prowadziła w latach 1946-47. Kilka lat toczyła się korespondencja dotycząca nagrania w Polsce antologii poezji polskiej na potrzeby Amerykanów, do którego nota bene nie doszło. Korespondenci wymieniali się wrażeniami z wykładów, spotkań (Byrscy często piszą o spotkaniach Klubu Krzywego Koła), oglądanych przedstawień czy przeczytanych lektur, wymieniają się książkami. Możemy także prześledzić znajomość Czesława Miłosza ze Zbigniewem Herbertem, z którym Noblistę poznali Byrscy.

Tadeusz Byrski z uwagą przyglądał się twórczości Czesława Miłosza i dzielił się z nim wnikliwymi, a nie zawsze pochlebnymi spostrzeżeniami.

Autorzy sporo miejsca poświęcają w swoim rodzinom. Piszą o postępach w nauce, karierze i w ogóle o życiu swoich dzieci.

Z korespondencji wyłania się bardzo szczególna więź łącząca Czesława Miłosza z Byrskimi, mimo rozdzielenia oceanem i latami rozłąki. Szacunek, głęboka przyjaźń, powinowactwo intelektualne i duchowe, chęć niesienia pomocy w sprawach zawodowych, ale i życiowych. Byrscy często prosili Miłosza o brakujące na polskim rynku leki. Miłosz przysyłał im także rzadko dostępną w Polsce kawę, a nawet cytrusy.

Wydawnictwo poza korespondencją zawiera także „Słowo od potomków Ireny i Tadeusza Byrskich”, w którym wspominają Czesława Miłosza. W dołączonym aneksie znajdziemy „List Czesława Miłosza do Mariana Chlebnego”, wnuka Byrskich, „Posłowie” Tadeusza Byrskiego do dramatu Czesława Miłosza „Prolog” opisujący początki znajomości Byrskich z Miłoszem oraz fragment „Rodzinnej Europy” Czesława Miłosza traktujący o Irenie i Tadeuszu Byrskich.

Tom opracował i opatrzył komentarzami Paweł Bem przy współpracy Marii Prussak. Opracowane bardzo starannie przypisy pozwalają rozeznąć się w środowisku, w którym obracali się korespondenci; uzupełniają i dopełniają wiele tematów będących przedmiotem listów.

Irena i Tadeusz Byrscy, Czesław Miłosz, „Korespondencja”, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2017.